

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VI. Nr 71 (1414) piątek, 23. III. 1956 r.

Cena 20 gr

Radzieccy weterani spotkania nad Łabą zaproszeni do USA

MOSKWA. — Na dzień 25 kwietnia zaproszona została do USA grupa radzieckich weteranów drugiej wojny światowej w celu wzięcia udziału w zebraniu poświęconemu 11 rocznicy spotkania wojsk radzieckich i amerykańskich nad Łabą.

Budować więcej lepiej i oszczędniej

wykorzystać w pełni
postęp techniczny
i miejscowe surowce
**Z I Wojewódzkiej
Narady Budownictwa**

W czwartek — 22 bm. — w sali konferencyjnej KW PZPR w Białymstoku odbyła się I Wojewódzka Narada Budownictwa. Celem narady, w której wzięło udział 350 projektantów, wykonawców i inwestorów, było omówienie dotychczasowych wyników, doświadczeń, wskazanie rezerw, i na ich podstawie nakreślenie sposobów sprawnego wykonania zadań 5-letniego planu rozwoju i uprzemysłowienia budownictwa na Białostocczyźnie.

W naradzie wzięli udział: sekretarz KW PZPR — Stanisław Niewiadomski i z-ca przewodniczącego Prezydium WRN — Stanisław Juchnicki. Zebrani uczcili chwilą ciszy pamięć Bolesława Bieruta.

Narada, bogata w ożywioną dyskusję, obok wskazania osiągnięć, zwróciła uwagę na duże niedociągnięcia, błędy i braki białostockiego budownictwa, których zlikwidowanie jest niezbędne dla wykonania zadań 5-letniego planu.

Tak np. inwestorów cechuje lekceważący stosunek do własnych obowiązków. W licznych wypadkach inwestorzy nie dostarczają na czas biurom projektowym założeń do dokumentacji, nie interesują się też przebiegiem pracy nad dokumentacją.

Taki niefrasobliwy stosunek utrudnia pracę projektantom. Ale — co stwierdzili dyskutanci — dużą winę za częste opóźnianie i nie zawsze dobre wykonanie dokumentacji ponoszą biura projektowe. Po pierwsze — mała jest ich zdolność produkcyjna, po drugie — brak jest koordy-

nacji, co powoduje błędy w dokumentacji. Często projekty typowe nie są dostosowane do warunków terenowych.

Szczególnie podkreślano konieczność szybkiego i radykalnego polepszenia niezadowalającego stanu rzeczy na

■ **Ciąg dalszy na str. 2**

„Polityka siły” opiera się na iluzjach **Zachód myli się...**

mówią senatorowie
belgijscy w debacie
nad budżetem MSZ

BRUKSELA. — W senacie belgijskim rozpoczęła się debata nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych na rok 1956.

Senator Dehousse wygłosił referat podkreślając, że jedną z podstaw polityki Belgii jest „wierność wobec paktu atlantyckiego”. Równocześnie Dehousse oświadczył, że zgadza się ze stanowiskiem francuskiego ministra spraw zagranicznych Pineau (jak wiadomo, Pineau w swoim przemówieniu poczynił szerokie krytyczne uwagi pod adresem polityki zagranicznej mocarstw zachodnich).

„Zachód myli się” powiedział Dehousse — jeżeli sądzi, że można wywrzeć presję na takie kraje, jak Indie. To samo można powiedzieć o pakcie bałtyckim: próby wywarcia nacisku na Jordanię, aby przyłączyła się ona do tego paktu, doprowadziły do wprost przeciwnego rezultatu.

Dehousse wskazał również, że „czas już wreszcie uznać Chiny komunistyczne, nie można bowiem negować faktów”.

Dehousse w końcowej części przemówienia poddał w wątpliwość pokojowy charakter polityki Związku Radzieckiego. Szereg senatorów przytoczyło fakty świadczące, że stanowisko Dehousse'a w tej sprawie jest nieuzasadnione. Senator Struye (przewodniczący senackiej grupy partii społeczno-chrześcijańskiej) wskazał, że polityka ZSRR zmierza do osłabienia napięcia międzynarodowego.

Struye oświadczył następnie, że mocarstwa zachodnie sądziły, iż w drodze wzmożenia NATO i utworzenia sił zbrojnych Niemiec zachodnich uda im się prowadzić politykę „z pozycji siły”. Bieg wydarzeń dowiodł — powiedział Struye — że polityka ta „opiera się na iluzjach”.

Debata trwa.



Plakat „Światowy Tydzień Młodzieży” (21 — 28. III. 1956 r.)
Autor — Stachurski.

„Poważne zastrzeżenia” przedstawiciela USA wobec francusko-angielskiego planu rozbrojenia

**Obrady Podkomisji
Rozbrojeniowej ONZ**

LONDYN. — W czwartek 22 marca odbyło się trzecie z kolei podczas obecnej sesji posiedzenie Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ. Przewodniczył delegat ZSRR — Gromyko.

Obrady Podkomisji Rozbrojeniowej mają, jak wiadomo, charakter niejawny. Mimo to agencje zachodnie informują, powołując się na źródła dyplomatyczne, o pewnych szczegółach, drugiego, środowego posiedzenia. Tak więc, agencja Reutersa utrzymuje, że szef delegacji radzieckiej Gromyko poruszył niektóre kwestie dotyczące wspólnego planu anglo-francuskiego, złożonego na pierwszym posiedzeniu (Szczegóły planu — na str. 2). Wyjaśnienie udzielił delegat brytyjski Nutting i delegat francuski Moch. Delegat radziecki — według tychże źródeł — miał oświadczyć, że propozycje Wielkiej Brytanii i Francji wymagają jeszcze dokładnego przestudiowania.

Agencja Reutersa podkreśla, że delegat Stanów Zjednoczonych Harold Stassen wysunął „poważne zastrzeżenia”, uważa bowiem, że plan anglo-francuski jest „zbyt ambitny w obecnych okolicznościach”.

Londyńskie koła polityczne oczekują z żywym zainteresowaniem „nowych propozycji radzieckich”.

W związku ze świętami **Wyplata marcowa** — w piątek 30 bm.

WARSZAWA. — W związku z tym, że dni 1 i 2 kwietnia br. są dniami świątecznymi, a wypłata płac przypadających w przeddzień, a więc 31 bm., Prezydium Rządu postanowiło — dla umożliwienia ludziom pracy dokonania zakupów — przesunąć wszystkie wypłaty, które miały być dokonane w dniu 31 marca, o dzień wcześniej, tj. na piątek dnia 30 marca br.

SIEWY CORAZ BLIŻEJ

Zaczęła się już kalendarzowa wiosna, co oznacza, że siewy są już blisko. Niełatwo będą tegoroczne siewy z powodu ostrej przewlekłej zimy. Dlatego też tym dokładniej należy przygotować się do wiosennej akcji siewnej, aby z chwilą jej rozpoczęcia nie stracić daremnie ani jednego dnia.

**MASZYNY
WYRUSZAJĄ W TEREN**

Już cztery brygady traktowe w eickim POM przejechały traktory wraz ze sprzętem towarzyszącym. W dniu 21 bm. jedna z tych brygad powiozła swój sprzęt do spółdzielni.

Za przykładem eickiego POM powinny pójść i inne, by co rychlej brygady traktowe zaopiekowały się już wyremontowanym sprzętem i rozwinęły go do spółdzielni produkcyjnych.

**WARSZTATY POM-owskie
DOTRZYMAŁY TERMINU**

Dzień 20 marca był dniem gotowości maszyn i ciągników POM-owskich. W skład ogólnowojewódzkiej warsztaty remontowe przekroczyły w tym dniu procent gotowości maszyn. Jedynie POM Stara Jucha miał jeszcze niewielkie braki w remontach.

**MIEDZYWYMIENNE
KONTROLE**

Od 21 bm. trwają międzywymienne kontrole warsztatowców POM. W dniu 21 bm. mechanicy z POM w Pisanicy kontrolowali POM w Starej Jusze. W następnym dniu komisja z POM w Starej Jusze pojechała do POM w Pisanicy. I tak nawzajem trwają kontrole we wszystkich POM-ach.

Kontrole okazują się bardzo pożyteczne, gdyż szereg drobnych niedociągnięć w wyremontowanym już sprzęcie zauważonych przez kontrolujących, pozwala te braki usunąć z miejsca w warsztatach, tak że ciągniki i

●●● **Ciąg dalszy na str. 2**

Wspólny cel — wspólna droga

650 delegatów na II Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego wróciło do swych gromad, by przynieść do 200-tysięcznej rzeszy ZSL-owców postanowienia Kongresu, by zapoznać wszystkich chłopów pracujących z przebiegiem dyskusji, uchwał i zadaniami, które z niej wynikają.

Obrady Kongresu potwierdziły raz jeszcze z całą mocą, że chłopci należący do ZSL w pełni zdają sobie sprawę, iż podstawą naszych dotychczasowych osiągnięć jak i dalszego szybkiego postępu w budowie socjalizmu jest sojusz robotniczo-chłopski. Niejednokrotnie uczestnicy Kongresu podkreślali, że doświadczenia walki z burżuazją w okresie kapitalizmu, z wrogami Polski Ludowej po przejęciu władzy przez masy pracujące, doświadczenia w budownictwie nowego ustroju — nauczyły chłopstwo doceniać ogromną wagę jedności działania ludzi pracy miast i wsi.

Wspólne cele wytyczają wspólną drogę, zobowiązują do wspólnego wysiłku. Wykonanie planu 5-letniego w rolnictwie — to zadanie wymagające wielkiego wkładu sił zarówno od klasy robotniczej, która dostarcza wsi maszyn, narzędzi, nawozów sztucznych jak i od chłopstwa pracującego. Zobowiązania podjęte w czynie kongresowym dowodzą, że ZSL-owcy nie odkładają pracy na jutro — już dziś przystępują do twórczego wysiłku.

Sprawa postępu w rolnictwie była też jednym z głównych tematów obrad II Kongresu ZSL. Coraz większa liczba członków ZSL rozumie, że spółdzielczość produkcyjna stwarza najbardziej pełne warunki zastosowania mechanizacji, nowoczesnych metod agro- i zootechnicznych. Świadczy o tym wypowiedzi zarówno tych ZSL-owców, którzy przystąpili już do kolektywnych form pracy w rolnictwie, jak i tych, którzy gospodarują jeszcze indywidualnie, świadczą przede wszystkim fakt, że 22 proc. członków Stronnictwa — chłopów — gospodaruje już zespołowo, a 2.000 spośród nich — to przewodniczący spółdzielni produkcyjnych. Liczba wsi spółdzielczonych, w których działają koła lub grupy ZSL, wynosi 5.000.

Z głęboką troską dyskutowali uczestnicy Kongresu nad tym jak usunąć hamulce w naszej dotychczasowej walce o rozwój rolnictwa. Ostro krytykowano zarówno błędy w pracy propagandowej Stronnictwa, jak i organa administracji oraz rady narodowe, których aparat, często jeszcze nie dość żywo reagując na potrzeby chłopów, niedostatecznie pomaga mu w pracy nad podniesieniem wydajności z hektara czy rozwojem hodowli, nie ułatwia mu korzystania z pomocy, jaką zapewnia państwo.

● **Ciąg dalszy na str. 2**

NA ZDJĘCIU: przemawia
główny architekt województwa inż. Edward Rybiński.
Fot. „Gazeta” — Z. Zaremba

Bomba zegarowa w łóżku gubernatora brytyjskiego na Cyprze

LONDYN. — Dyżurny szeregowiec, ściskający w łóżku brytyjskiego gubernatora Cypru Hardinga, znalazł pod prześcieradłem bombę zegarową, wsuniętą między materace. Bomba ta została podłożona 20 bm. przez „nieznanych sprawców” i miała wybuchnąć w nocy. Eksplozja nie nastąpiła, gdyż — jak stwierdzono — mechanizm zegarowy bomby został wadliwie nastawiony.

Sprawa ta wywołała zrozumiałe zdenerwowanie władz brytyjskich na Cyprze. Gubernator Harding przespał bowiem noc „na bombie”, mimo iż jego rezydencja jest pilnie strzeżona przez specjalny oddział wartowniczy.

Zamiast ludzi pracują automaty **Pierwsze w Polsce elektrownie bez załóg**

WARSZAWA. — Energetyka nasza dokonuje obecnie poważnego, siedmioletniego kroku naprzód w jednej z najmłodszych dziedzin postępu technicznego — automatyzacji.

Niedaleki jest już dzień, kiedy siedzący przed rozdzielczą tablicą w gabinecie Ministerstwa Energetyki w Warszawie dyżurny dyspozytor nacisnie odpowiedni guzik, a w oddalonej o setki kilometrów elektrowni wodnej, np. w Rożnowie — uruchomiony zostanie bez pomocy załogi agregator, z którego popłynie energia elektryczna.

„Na tarczy zapala się czerwone światło: w elektrowni awaria. Powrotny przycisk innego guzika — do ruchu wprowadzona zostanie rezerwowa turbina. Dzięki specjalnemu systemowi sygnalizacji, rejestrującej przez aparaty telemekaniczne wydawane dyspozycje — z elektrowni nadchodzi potwierdzenie wykonania zarządzenia: zdalnie sterowany hydrozespół pracuje bez zakłóceń.

Wykonanie tych wielkich prac wkroczyło już w Polsce w stadium realizacji.

Od 1 maja br. hydroelektrownia Raduszc Stary — pierwsza polska elektrownia bez stałej obsługi — sterowana ma być z oddalonej o 7 km naszej najbliższej elektrowni wodnej w Dychowie.

W następnej kolejności, również w br. zautomatyzowana zostanie elektrownia „Dychów”, która telesterowana będzie z oddalonej o 170 km okręgowej stacji dyspozytorskiej w Poznaniu.

W planie 5-letnim będą automatyzowane i telemekaniczowane dalsze elektrownie wodne.

Krwawe zajścia w Tunisie

LONDYN. — Jak donosi agencja Reutersa, 22 bm. doszło w Tunisie do niezwykle ostrych starć, w których wyniku zginęło 70 osób. Agencja zaznacza, iż były to najkrwawsze starcia zbrojne w ciągu ostatnich trzech lat.

O tłumaczeniu coraz trudniej

Rzekomo już się coś robi ale na ulicach Białegostoku nadal ciemno

— Hallo, czy Zarząd Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych?

— Tak, Słucham.

— Tu Krawczuk z Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Proszę do aparatu inżyniera Rosse. Hallo, inżynier Rosse? Powiedzieć mi, inżynierze, co mam odpowiedzieć dziennikarzowi, który zaraz do nas przyjdzie w sprawie oświetlenia ulic. Tak? Gdzieby chciał ustąpić, ale jest uparty i żąda, aby mu odpowiedzieć konkretnie, co już zostało zrobione. Przecież brakiem materiału nie można się zaskładać przez cały kwartał. Staraliśmy się przecież o dokumentację, dostarczyliśmy ją, ale materiałów to wam dostarczyć nie możemy. Jesteście przedsiębiorstwem państwowym i jeżeli podejmujecie się wykonać jakąś pracę, musicie ją zrobić w terminie. O materiały trzeba było się wcześniej starać. Mówicie, że się przedsiębiorstwo zmieniło? No, nie — bądźmy poważni. Zmieniła się tylko jego nazwa, a ludzie zostali ci sami.

O tej rozmowie dowiedziałem się jeszcze przed wejściem do pokoju, w którym pracują ob. ob. Krawczuk i Nowak, bezpośrednio zainteresowani instalacją punktów świetlnych na ulicach Białegostoku. Ob. Krawczuk zdziwił się niewątpliwie, skąd znam w przybliżeniu treść tej rozmowy. Ale to zostanie już moją tajemnicą.

Chodzi o rzecz ważniejszą. Chodzi o to, że w ostatnich 6 miesiącach na ulicach Białegostoku nie przybyło prawie punktów świetlnych. O te punkty walczyliśmy już od wielu lat. Najpierw były trudności z funduszami na ten cel, a teraz kiedy już mamy pieniądze, robotę zawała przedsiębiorstwo, które podjęło się wykonać tę pracę. Wykonawca próbuje tłumaczyć się tym, że zmieniło się przedsiębiorstwo. Zmieniła się raczej czołowa pieczęćka tego przedsiębiorstwa.

Dawniej nazywało się ono Zjednoczeniem Instalacji Elektrycznych, a obecnie Zarządem Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych Budow-

nictwa Miejskiego z siedzibą dyrekcji w Gdańsku. Ale przecież zainteresowani bezpośrednio oświetleniem naszego miasta inżynierowie Rossa i Przedpelski zostali. To oni tak, jak dawniej, tłumaczą się ciągle brakiem materiału.

To tłumaczenie jest trochę śmieszne. Jeżeli komitet blokowy, a jest takich już dużo w Białymstoku, potrafi na swoich ulicach w ciągu dosłownie jednego, albo dwóch dni zainstalować 8, 10, a nawet 15 punktów świetlnych, to dlaczego nie może tego wykonać duże przedsiębiorstwo? Brak podobno „armatury”, tzn. wygiętej rurki, kinkietów i klosza. Komitety blokowe i Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN radzą sobie w ten sposób, że zlecają wykonanie tej nieosiągalnej dla ZISiE „armatury” spółdzielniom, posiadającym aparat spawalniczy i kilku ślusarzy. A przecież przedsiębiorstwo to posiada i potrzebne w tym celu rurki i ślusarzy, i aparaty spawalnicze. Skąd więc trudności?

Czy winę za to, że dotychczas na wielu ulicach Białegostoku nie płoną żarówki, ponosi tylko Zarząd Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych? Nie, istnieje przecież przy Wydziale Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN inspektor nadzoru wszystkich prac elektrycznych. Tym inspektorem jest polecony przez dyrektora Zakładów Sieci Elektrycznych, Pawłowski, majster ZSE Henryk Groman. Do jego obowiązków należało sygnalizowanie, że praca przy

oświetleniu ulic nie przebiega należycie. To on z ramienia inwestora powinien interweniować o przyspieszenie robót.

A więc inspektor nadzoru z ramienia inwestora też ponosi winę.

Z tym inspektorem nadzoru Wydział Gospodarki Komunalnej już nieraz miał kłopot. A zrezygnować z niego nie może, bo umowa zawarta jest na dłuższy okres. Za co więc bierze pieniądze ob. Groman? Nie wiemy.

Kiedy pisaliśmy w gazecie, że przydzielono fundusze na oświetlenie ul. Sukiennej, Sosnowej, Słowackiego, Szosy Południowej, Szosy Gen. Świerczewskiego, ulicy Pieczurskiej, Antoniak Fabryczny, Dziesięciny, Angielskiej i wielu innych, mieszkańcy Białegostoku cieszyli się, że nareszcie będzie wygodniej chodzić wieczorem po zablokowanych i pełnych wyboi ulicach. Należeliśmy do czekających, kiedy lampy uliczne zabłysną. Tym bardziej przykra będzie mieszkańcom Białegostoku wiadomość, że wykonujący instalacje świetlne ZISiE obiecuje zakończyć prace dopiero w drugiej połowie kwietnia, albo w maju.

— Zrobimy w kwietniu albo w maju? Długo? Nowa Huta buduje się już 5 lat i nikt nie robi tragedii z tego powodu. (?!)

— oto odpowiedź inż. Rosse.

A więc latarnie uliczne zabłysną wtemczas, kiedy już niewiele będą nam potrzebne. Wtemczas kiedy dzień jest większy, a zmierzch zapada o godz. 20.

Trzeba skończyć raz nareszcie z lekceważeniem własnie tej zleconej przez Wydział Gospodarki Komunalnej pracy. Ulice Białegostoku powinny być jak najszybciej oświetlone. Tego żądają wszyscy mieszkańcy.

E. HRYNIEWICKI



TEATRY
Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku: „Żabusi” godz. 19.00.
Scena kameralna Teatru w sali Klubu TPP-R: niczyzna.

KINA
„Pokój” — godz. 14 — „Strażnica w górach” (ceny biletów — 1,35 zł) — godz. 16, 18, 20 — „Czyścibuty”
„Ton” — „Psołnicy” film dla młodzieży produkcji radzieckiej — godz. 13.00 (ceny biletów 1,35 zł) — „Gwiazdy na skrzydłach” kolorowy prod. radzieckiej godz. 16, 18 i 20.

Oba kina wyświetlają kronikę filmową nr 12 (Ostatnia droga Bolesława Bieruta).

Wojewódzki Dom Kultury ul. Kilińskiego 8 — godz. 18 spotkanie z Henrykiem Smaczynem — uświetnieniem wyliczki do Czechosłowacji i film: „Ożenek z posagiem”.

Lekcja języka angielskiego o godz. 17 i próba baletu i chóru „Kurpi” o godz. 18.

Ośrodek Dziecięcy WDK ul. Ichocka Malmeda — rozgrywki ping-ponga, zajęcia kółka taktwa artystycznego i sekcji bokserkiej.

Czytelnia czynna od godz. 16 do 19.

KLUBY
Klub TPP-R ul. 1 Maja — godz. 16 — impreza zamknięta, godz. 18 — odczyt pt. „Co nam daje kinematografia radziecka” — wygłosi red. Ludomir Rubach. Po odczycie film pt. „Konik polny”.

Klub MPK ul. 1 Maja czynny w dni powszednie od 10 do 22, a w niedziele i święta od 14 do 22.

WAŻNIEJSZE TELEFONY
Miejska Zawodowa Straż Pożarna — tel. 08. 530.

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (róg Henryka Olszycza) tel. biura wezwan 09, informacja 555.

Pogotowie milicyjne — tel. 07.
DYZURY APTEK
Apteka Społeczna nr 6 ul. Malmeda blok 18, tel. 37-62.

PROGRAM RADIOWY

na dzień 23. III. (piątek)
Białystok na fal 188,2 m

5.05 Muzyka poranna; 5.20 Gimnastyka; 5.30 Wiadomości; 5.36 Niemieckie tańce ludowe; 5.45 Kalendarz radiowy; 5.55 Z miast i wsi województwa — powtórzenie.

OGŁOSZENIA drobne

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej nr 214036 wydaną na nazwisko Potocka Halina zam. Białystok, Kresowa 5. g 155-1

Zgubiono legitymację nr 002100 wydaną przez Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Białymstoku na nazwisko Oleksiewicz Irena. g 156-1

Jawę 250 zupełnie nową kupię. Rendo Witold, Białystok, ul. Warszawską 84. g 149-6

PRZYGODY KOLKI WRZECIONKA



Budowę nowego bloku mieszkalnego rozpoczyna Prezydium MRN

Już w najbliższych dniach rozpocznie się przy ul. Rokossowskiego na terenach byłej wystawy rolniczej budowa nowego bloku mieszkalnego. Inwestorem budowy będzie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku. W budynku o kubaturze 4762 m sześć. zamieszka 18 rodzin.

W związku z tym już w najbliższych dniach rozpocznie się rozbiórka pawilonów wzdłuż ulicy Rokossowskiego, aż do narożnika ulicy Alejowej. (Hr)

Dziś w Klubie

TPP-R

Przegląd

sytuacji międzynarodowej

Dziś o godzinie 18.15 w czytelni Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki przy ul. 1 Maja 1, red. Kajetan Gruszecki dokona przeglądu sytuacji międzynarodowej. Wstęp bezpłatny.

Jeszcze

trzy przedstawienia

„Żabusi”

Uwzględniając życzenia publiczności zespół Teatru im. A. Węgierki w Białymstoku w dniach 23, 24, i 25 marca o godzinie 19 wystawi komedię Gabrieli Zapolskiej „Żabusia”.

Dodatkowe przedstawienia „Żabusi” umożliwią obejrzenie tej znakomitej komedii wszystkim tym, którym ze względu na dużą frekwencję nie udało się nabyć biletu na spektakle na scenie kameralnej.

* SPORT * SPORT * SPORT *

O Memoriał

B. Czecha i H. Marusarzówny

Czarnecki i Hoerl najlepszymi zjazdowcami

Biegi zjazdowe kobiet i mężczyzn zakończyły konkurencje alpejskie Memoriału Br. Czecha i H. Marusarzówny.

Wyniki biegu zjazdowego kobiet: 1) Hoerl (Austria) — 2.56,2, 2) Bonlieu (Francja) — 2.56,6, 3) Richvalska (CSR) — 2.57,1, 4) Agnel (Francja) — 2.57,7, 5) Klecker (Austria) — 3.02,7, 6) Reichert (NRF) — 3.05,0.

Wyniki zjazdu mężczyzn: 1) Czarniak — 1.59,6, 2) Ciapatak — 2.00,0, 3) Roj — 2.00,3 (wszyscy Polska), 4) Lannig (NRF) — 2.00,7, 5) Mark (Austria) — 2.02,5, 6) Behr (NRF) — 2.03,6.

Wyniki trójkombinacji mężczyzn: 1) Czarniak — 2.74 pkt., 2) Mark (Austria) — 6.67, 3) Roj — 11.35, 4) Gacon (Francja) — 15.57, 5) Lacroix (Francja) — 17.62, 6) Krajniak (CSR) — 21.13.



NA ZDJĘCIU: Czarniak (Polska) zajął w slalomie gigantycznym IV miejsce oraz w slalomie specjalnym podzielił II — III miejsce z Mark (Austria).

CAF fot. — Dąbrowiecki

Trzeci dzień

bokserskich mistrzostw Polski

Sokołowski, Kosior, Gwacki wyeliminowani

Również trzeci dzień indywidualnych bokserskich mistrzostw Polski nie przyniósł bokserom Białegostoku żadnych sukcesów. Pozostali białostoczanie zostali wyeliminowani. Sokołowski w wadze lekkopółśredniej przegrał przez tko w II rundzie z Mrówką (Wrocław), Gwacki w wadze półśredniej uległ na punkty Błaszkowi (Kraków), a Kosiora wyeliminował Majewicz (Poznań).

W pozostałych walkach trzeciego dnia mistrzostw bokserzy stoczył szereg ciekawych pojedynków. W wadze muszej Kukier (Warszawa — miasto) wygrał po bardzo szybkiej i obfitującej w wymiany ciosów walce z Litkiem (Poznań), w wadze koguciej Sielczak (Szczecin) pokonał stosunkiem 3:2 młodego, utalentowanego Zawadzkiego (Koszalin), w wadze półśredniej Zieliński (Gdańsk) pokonał Szulca (Warszawa — miasto), a w wadze lekkopółśredniej Pietrzykowski (Warszawa — miasto) po bardzo zaciętej walce wygrał z Krajewskim (Bydgoszcz).

Większość walk trzeciego dnia mistrzostw stała na b. wysokim poziomie, na wyższym jak finały w ubiegłym roku. Jest to dowód wysokiego poziomu boks polskiego i dobrego przygotowania bokserów do mistrzostw.

Notatnik sportowy

W sobotę, 24 bm., o godz. 10 w lokalu ZM ZMP w Białymstoku przy ul. Stalina 12 odbędzie się II plenum społecznej sekcji kolarskiej WKKF. Tematem obrad II plenum będzie między innymi sprawa przygotowania do sezonu kolarskiego oraz ZMP-owskie raidy kolarskie.

W poniedziałek, 26 bm., o godz. 10 w lokalu ZM ZMP w Białymstoku przy ul. Stalina 12 odbędzie się II plenum społecznej sekcji kolarskiej WKKF. Tematem obrad II plenum będzie między innymi sprawa przygotowania do sezonu kolarskiego oraz ZMP-owskie raidy kolarskie.

Koszykówka jaką rzadko ogląda się w Białymstoku

Nadchodząca niedziela, poniedziałek i wtorek zapowiadają się szczególnie ciekawie dla miłośników koszykówki. Rewanżowe spotkanie AZS z walbrzyskim Górnikiem, a przede wszystkim turniej klasyfikacyjny 4 najlepszych ośrodków koszykówki kobiet: Warszawy, Krakowa, Poznania i Gdańska powinny zadowolić najbardziej wybrednych zwolenników tej dyscypliny sportu.

Turniej klasyfikacyjny będzie pewnego rodzaju innowacją w systemie rozgrywek; brać w nim będą udział nie drużyny klubowe, a reprezentacje poszczególnych ośrodków szkoleniowych. Zawody będą się odbywały dwukrotnie w ciągu dnia, rano — w formie szkoleniowych spotkań dwóch ośrodków (2 x 15 min.), po południu zaś normalne mecze reprezentacji ośrodków. W trzydniowym turnieju (w dniach 25, 26 i 27 bm.) będziemy mieli okazję zobaczyć w „hall” Sparty wszystkie nasze czołowe zawodniczki kadry narodowej, z wielokrotną reprezentantką Polski i jedną z najlepszych koszykarek w Europie — Olesiewicz - Gruszczyńską na czele.

Szczegółowy terminarz spotkań przedstawia się następująco:
Niedziela, 25 bm. Godz. 10 — 11.30, spotkania szkoleniowe. Godz. 17, Gdańsk — Poznań, Warszawa — Kraków.
Poniedziałek, 26 bm. Godz. 10 —

11.30, spotkania szkoleniowe. Godz. 16.30, Gdańsk — Warszawa, Poznań — Kraków.

Wtorek, 27 bm. Godz. 9, Gdańsk — Kraków, Poznań — Warszawa.

W ramach turnieju w dniu 26 bm. o godz. 20 przewiduje się także odprawę szkoleniową dla wszystkich trenerów i instruktorów z terenu woj. białostockiego, *
Niezwyczajnie interesująco zapowiada się także mecz AZS z Górnikiem Walbrzyskim. Akademiści, którzy po ostatniej porażce z Garbarnią Kraków stracili realne szanse na awans do II ligi, palają chęcią rewanżu i wygrania drugiego z kolei spotkania na własnym terenie. Czy im to się uda? Zobaczymy w niedzielę. W każdym bądź razie o losach spotkania zadecyduje prawdopodobnie Sterenga z Górnika i kryjący go zawodnik AZS.

*
I wreszcie jeszcze jedna przyjemna wiadomość. W sezonie jesiennym br. zostanie zorganizowana III liga (inaczej zwana międzywojewódzka A-klasa), z udziałem czołowych zespołów Warszawy (miasta i województwa) oraz województw: olsztyńskiego i białostockiego. Każde z województw reprezentowane będzie przez trzy czołowe zespoły z klasy A. Będą to prawdopodobnie: AZS, Sparta Elk i Gwardia ewentualnie Zryw z Białegostoku.